

## Suchowola. Tropem Jaćwingów i nie tylko

---

autor: Mariusz Derecki

Suchwola – miasteczko na Podlasiu, które w 1775 roku królewski astrolog i kartograf uznał za geograficzny środek Europy. Czy się mylił? Wziąwszy pod uwagę fakt, iż obecnie podobnych „geograficznych środków Europy” rozrzuconych po różnych krajach naszego kontynentu moglibyśmy naliczyć co najmniej kilka, rozsądek nakazywałby nam ostrożność. Ale nawet jeśli Suchwola miałaby nie być rzeczywistym centrum Europy, to warto pamiętać o tym, że mało które miejsce w Europie może zaoferować nam takie bogactwo kultur na tak małym skrawku, jak to miasteczko dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym splotły się losy najprawdopodobniej potomków Jaćwingów, osadników litewskich ze Żmudzi, ruskich z okolic Grodna, przybyszów z Mazowsza, a także Tatarów i Żydów.

Miała to być sobotnia wyprawa do Suchowoli w celu odwiedzenia knajpki serwującej potrawy kuchni tatarskiej. Na miejscu jednak powitał nas wyszarzały arkusz papieru, naklejony w oknie przy drzwiach, zawierający niezbyt dobrą dla nas informację, że od października do kwietnia punkt gastronomiczny jest nieczynny, a przyjmuje jedynie zamówienia indywidualne i grupowe telefonicznie. Zamieniliśmy więc naszą wycieczkę kulinarną w krajoznawczą, zresztą nie tyle zamieniliśmy, bo mieliśmy w zamiarach połączenie jednej z drugą, ile rozszerzyliśmy część krajoznawczą. Suchwola miała być osadą założoną jeszcze przez Jaćwingów, na co wskazywałaby jej pierwotna nazwa – Suchaja Jaćwież. Czy rzeczywiście tak było, dziś nie sposób stwierdzić. Dysponujemy zbyt wąską wiedzą na ten temat, by wysnuwać jakieś kategoryczne wnioski, nie starcza informacji ze źródeł pisanych ani z gruntownych badań archeologicznych, na które jak zwykle brakuje funduszy, tak więc ta odleglejsza historia miasteczka siłą rzeczy musi tonąć w mrokach niepamięci. Możemy jedynie snuć przypuszczenia na podstawie dostępnych, ubogich źródeł. Wedle jednych teorii Jaćwingowie nie zamieszkiwali terenów na południe od rzeki Biebrzy, wedle innych – ich terytoria miały rozciągać się aż po Bug, gdzieś w okolicach Drohiczyzna i Mielnika, ale to są już hipotezy z pogranicza fantastyki i baśni; jeszcze inne zakładają, że granice ziem jaćwieskich sięgały rzeki Narwi. Z pewnością tereny pogranicza mazowiecko-krzyżacko-rusko-litewskiego w średniowieczu nie sprzyjały stałemu osadnictwu. Nieustające walki o coraz to nowe terytoria, wyprawy łupieżcze, nie czyniły tych ziem idealnym miejscem do zamieszkania. Świadczyć o tym mogą zniszczone średniowieczne grodziska w nieodległej Trzciance, Aulakowszczyźnie, Milewszczyźnie czy Zamczysku. Nie można jednak wykluczyć, że jakaś część Jaćwingów uciekających przed krzyżackimi rejsami osiedliła się właśnie tu, na południe od rzeki Biebrzy, która płynie tuż za północnymi rogatkami Suchowoli. Z czasem pojawili się tu także ruscy osadnicy z okolic Grodna, litewscy z samej Żmudzi oraz przybysze z nieodległego Mazowsza. Ci pierwsi byli wyznania prawosławnego, a pozostali – wyznania katolickiego, co tłumaczyłoby obecność cerkwi prawosławnych oraz kościołów katolickich na tym terenie. Z tym, że cerkwie prawosławne z czasem zamieniono na unickie, a po kasacie unii brzeskiej w 1839 roku, władze carskie siłą nawróciły unitów na prawosławie, a ci z kolei po wydaniu ukazu tolerancyjnego przez cara Mikołaja II w 1905 roku, nie mogąc wrócić do wiary swoich przodków (bo Cerkwi Unickiej nie przywrócono), przechodzili na katolicyzm. Do tej pory jednakże jeszcze gdzieś w okolicach Suchowoli przetrwały gwary białoruskie, choć żadna z władających nimi osób nie nazwie siebie Białorusinem, a taka sugestia ze strony kogoś z zewnątrz może nawet wywołać oburzenie i obrazę (przyczyny tego stanu rzeczy są zanadto skomplikowane, by opisać je w krótkim artykule, ale jak to na pograniczu zwykle bywa swoje źródła mają w trudnej historii). W XVIII wieku, dla wzbogacenia mozaiki kulturowej, etnicznej i religijnej pogranicza, w Suchowoli i jej okolicach pojawili się także Tatarzy: „Po rozbiorach Suchowola i otaczające ją wioski znalazły się w granicach zaboru pruskiego.

W 1796 roku w wyniku umowy prusko-tatarskiej utworzono w Suchowoli pułk tatarski liczący ponad 270 osób, a w listopadzie tego roku zdecydowano o osiedleniu w mieście 45 rodzin tatarskich. Tatarzy suchowolscy otrzymali 27 włók ziemi w Połominie, 18 – w dobrach Kumiała i 18 – w dobrach Dubasiewszczyzna”. (Monika Kresa, Dzieje wsi Czerwonka, [w:] Gwary polskie. Przewodnik multimedialny pod redakcją Haliny Karaś) Warto dodać, że nieliczni potomkowie Tatarów mieszkają w Suchowoli do dziś. Zainteresowani mogą nawet skorzystać z gościny w Muzułmańskim Domu Parafialnym bądź to w postaci noclegów, bądź posmakować potraw kuchni tatarskiej. Oczywiście, historia Suchowoli byłaby niepełna, gdyby nie wspomnieć o tutejszych Żydach, ale i w tej sprawie oddajmy głos Monice Kresie: „Na przełomie XVI i XVII wieku zaczęli osiedlać się tutaj Żydzi. Ponieważ Suchowola stawała się w owym okresie znaczącym ośrodkiem usługowo-handlowym, Żydzi mieli doskonałe warunki do rozwoju swojej działalności. Przez następnych kilka wieków zaaklimatyzowali się tutaj na tyle, że stanowili ważny element narodowości wsi, a następnie miasta. Jeszcze lepsze warunki osiedlającym się tu Żydom stworzył dokument króla Augusta II Sasa z 1698 roku, na mocy którego ludność wyznania mojżeszowego mogła już nie tylko osiedlać się w Suchowoli, lecz także budować i prowadzić kramy, zbudować bożnicę, założyć własny cmentarz oraz otworzyć szkołę. Dokument ten miał na celu pobudzenie handlu zniszczonego wojnami polsko-szwedzkimi i rozwój gospodarczy, na który Żydzi trudniący się właśnie handlem, a nie uprawą roli, mieli ogromny wpływ. W 1747 roku została wybudowana słynna synagoga suchowolska, która swoim wyglądem przypominała bożnicę grodzieńską. (...) Hitlerowcy wkroczyli do miasta 7 września 1939 roku, sowieci przemaszerowali tędy 17 dni po nich. Ze względu na ogromną liczbę Żydów zamieszkujących Suchowolę w mieście stworzono getto, w którym zamknięto mieszkańców wyznania mojżeszowego z Suchowoli i okolic. W 1942 roku rozebrano i spalono słynną suchowolską synagogę. Po wojnie częściowo wyludniona i znacznie zniszczona Suchowola utraciła prawa miejskie. Odzyskała je dopiero w 1997 roku.” (Monika Kresa, Dzieje wsi Czerwonka, [w:] Gwary polskie. Przewodnik multimedialny pod redakcją Haliny Karaś) Warto też wspomnieć, że w 1775 roku Suchowola została uznana przez astrologa i kartografa królewskiego Szymona Antoniego Sobiekrajskiego za geograficzny środek Europy. Jednak wzięwszy pod uwagę fakt, że zapewne każdy z nas słyszał już o co najmniej kilku podobnych „środkach Europy” położonych w różnych miejscowościach, a nawet w różnych krajach, to warto odnosić się do wyliczeń kartografów z pewnym sceptycyzmem. A z samej Suchowoli mamy już ledwie kilka kilometrów do wsi Okopy, w której urodził się ksiądz Jerzy Popiełuszko, i w okolicach której ma się znajdować kurhan bądź wczesnośredniowieczne grodzisko. W samej Suchowoli warto jeszcze odwiedzić Izbę Pamięci księdza Jerzego Popiełuszki, który w suchowolskiej szkole podstawowej i liceum pobierał naukę.